

Sygn. akt **I ACa 830/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 maja 2019 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny**

w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Wysocki

Sędziowie: SA Maciej Rozpędowski

SA Karol Ratajczak /spr./

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. T.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.

z dnia 13 czerwca 2018 r. sygn. akt XIV C 1094/17

1. oddała apelację;
2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 4.050 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Maciej Rozpędowski Bogdan Wysocki Karol Ratajczak

Sygn. akt I ACa 830/18

--	--	--

## UZASADNIENIE

Pozwem z 12 lipca 2017 r. powód W. T. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) SA w W. na swoją rzecz 116.097,56 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 27 września 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu podał, że 11 lipca 2017 r. nabył od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w W. wierzytelność wobec pozwanego o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego. Wierzytelność powstała w wyniku wypadku komunikacyjnego z 26 sierpnia 2015 r., w którym D. N., kierujący samochodem R., uderzył w pojazd (...), którego właścicielem była spółka (...). Pojazd sprawcy był

ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pismem z 15 września 2015 r. spółka (...) zgłosiła pozwanemu szkodę. W toku postępowania likwidacyjnego uznał on swoją odpowiedzialność co do zasady i wypłacił 9.452,05 zł odszkodowania z tytułu kosztów naprawy. Dochodzona w pozwie kwota stanowi uzupełnienie należnego, zdaniem powoda, odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2018 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu, XIV Wydział Cywilny z siedzibą w P.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.292,60 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 27 września 2016 roku do dnia zapłaty;
2. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
3. koszty procesu stosunkowo rozdzielił i z tego tytułu zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.179,21 zł.

Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i wyprowadzone na podstawie tych ustaleń wnioski prawne

(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w W. (nazywana dalej spółką (...) albo spółką) w 2015 r. prowadziła działalność polegającą na sprzedaży pojazdów (...), mających dwa koła przednie i jedno tylne a konstrukcyjnie zbliżonych do motocykla. W związku z tym miała jeden taki pojazd - model S. 1000 o nr rejestracyjnym (...) dla celów demonstracyjnych i do jazd próbnych. 26 sierpnia 2015 r. około godziny 17 w miejscowości L. D. N., kierujący samochodem marki R., wjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd marki C. (...) Bombardier o nr rejestracyjnym (...), kierowany przez klienta spółki (...), który odbywał jazdę próbną. Pojazd sprawcy szkody objęty był ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej samoistnych posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wywołane ich ruchem w ramach umowy zawartej z pozwanym (...) SA w W..

Po wypadku pojazd (...) został przywieziony na lawecie do warsztatu spółki (...). Tego samego lub następnego dnia zatrudnieni w niej mechanicy sprawdzili, że nie nadaje się on do jazdy i wymaga naprawy. Spółka potrzebowała tego typu pojazdu do dalszego prowadzenia swojej działalności. W związku z tym jeszcze w dniu wypadku powód, jako prokurent jedyne go komplementariusza spółki (...), w imieniu tej spółki zadzwonił do znajomego, który w D. prowadził firmę zajmującą się sprzedażą i najmem pojazdów i uzgodnił z nim telefonicznie, że wynajmie on spółce (...) identyczny pojazd, jak uszkodzony w wypadku, na czas nieokreślony za cenę 600 zł brutto za dzień. W związku z tym tego samego lub następnego dnia wysłannik spółki pojechał po najęty pojazd i przywiózł go na lawecie. Wynajmujący przysłał pocztą podpisaną umowę, datowaną na 26 sierpnia 2015 r., którą powód, po podpisaniu w imieniu spółki (...), odesłał. W pisemnej umowie wskazano, że najem ma miejsce od 26 sierpnia 2015 r., następuje na czas nieokreślony za 600 zł brutto dziennie przy uwzględnieniu 25 % rabatu a jego rozwiązanie wymaga siedmiodniowego wypowiedzenia.

Pismem z 15 września 2015 r. spółka (...) zgłosiła pozwanemu szkodę polegającą na uszkodzeniu pojazdu CAN-AM Bombardier.

Pismem z 15 grudnia 2015 r. pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na to, że mimo wezwania nie przedłożono mu kopii dowodu rejestracyjnego uszkodzonego pojazdu albo innego dokumentu potwierdzającego jego własność. Pismem z 3 lutego 2016 r. pozwany uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i w związku z tym wypłacił spółce (...) z tego tytułu najpierw 9.452,05 zł, a następnie dodatkowo 970,25 zł.

Uznając przyznaną kwotę odszkodowania za zaniżoną spółka (...) wytoczyła pozwanemu proces o zapłatę 7.511,86 zł i uzyskała w pierwszej instancji wyrok zasądający.

Spółka (...) zdecydowała się na zakup nowego pojazdu (...) w miejsce uszkodzonego. W związku z tym pismem z 11 kwietnia 2016 r. wypowiedziała umowę najmu pojazdu zastępczego. Wynajmujący obciążył ją należnością z tytułu

czynszu najmu za okres od 26 sierpnia 2015 r. do 19 kwietnia 2016 r. w wysokości 142.800 zł brutto (116.097,56 zł netto). W dniu 19 kwietnia 2016 r. spółka (...) sprzedała uszkodzony pojazd (...) za 24.000 zł.

Pismem z 23 sierpnia 2016 r. spółka (...) zgłosiła pozwanemu roszczenie o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 142.800 zł. Pismo zostało doręczone pozwanemu 27 sierpnia 2016 r. Podjął on czynności wyjaśniające, po czym pismem z 5 września 2017 r. odmówił wypłaty odszkodowania z tego tytułu.

Umową z 11 lipca 2017 r. spółka (...) zbyła na rzecz powoda swoją wierzytelność względem pozwanego o zapłatę kosztów najmu pojazdu zastępczego. Cena sprzedaży została ustalona na 116.097,56 zł. Powód zapłacił ją przez potrącenie z własną wierzytelnością wobec spółki.

W spółce (...) nie przeprowadzono żadnej kalkulacji opłacalności najmu pojazdu zastępczego w relacji do kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu lub jego zastąpienia innym. Nie monitorowano też pod kątem racjonalności ekonomicznej długości trwania najmu.

Na zlecenie spółki w marcu 2016 r. rzeczoznawca wyliczył koszt naprawy uszkodzonego pojazdu (...) na 17.433,12 zł netto. W czerwcu 2017 r. w procesie z powództwa spółki (...) przeciwko pozwanemu o zapłatę uzupełniającego odszkodowania z tytułu kosztów naprawy biegły wyliczył je na 17.506,75 zł netto, natomiast czas konieczny do naprawy na niecałe 19 roboczogodzin.

Na rynku jest bardzo niewiele firm oferujących wynajem pojazdów (...) model S. 1000. Na terenie województwa (...) żaden przedsiębiorca takiego najmu nie proponuje. Firma (...) z K. oferuje wynajem nowszego modelu takiego pojazdu za cenę 700 zł netto za dobę do trzech dni i 600 zł netto za dobę od czterech do siedmiu dni; powyżej siedmiu dni ceny są indywidualnie negocjowane.

W tak ustalonym stanie faktycznym, po dokonaniu oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, czyniąc rozważania prawne, Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności stwierdził, iż nie ma podstaw do uznania, że zawarta przez poszkodowanego z osobą trzecią umowa przelewu wierzytelności odszkodowawczej przysługującej mu przeciw zakładowi ubezpieczeń bez jednoczesnego zbycia wierzytelności przysługującej mu przeciw sprawcy szkody, jest sprzeczna z właściwością zobowiązania (art. 509 § 1 k.c.) a przez to nieważna. Tym samym za bezzasadny uznał zarzut pozwanego braku legitymacji czynnej powoda.

Dalej Sąd wskazał, że nie budzi wątpliwości, iż odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ich ruchem, polegające na uszkodzeniu albo zniszczeniu innego pojazdu mechanicznego, służącego poszkodowanemu do prowadzenia działalności gospodarczej, obejmuje także wydatki na najem pojazdu zastępczego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 stycznia 1999 r., II CKN 109/98, z 18 marca 2003 r., IV CKN 1916/00 i z 8 września 2004 r., IV CK 672/03, nie publ., dostępne w bazie L.). Nie wszystkie jednak wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Dlatego na dłużniku ciąży obowiązek zwrotu tylko wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r. w sprawie III CZP 5/11 (OSNC 2012/3/28) i w uchwale z 24 sierpnia 2017 r. w sprawie III CZP 20/17 (Biul. SN 2017/8/6). Wprawdzie uchwały te odnoszą się do sytuacji najmu pojazdu zastępczego przez poszkodowanego nie prowadzącego działalności gospodarczej. Jednak z uwagi na wskazane w nich podstawy prawne obowiązku wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.), które obowiązują także przedsiębiorców i uniwersalny charakter sformułowanych w nich przesłanek roszczenia o zwrot kosztów najmu pojazdu zastępczego, w ocenie Sądu, należy je odnieść także do najmu dokonanego w ramach działalności gospodarczej.

Poszukując najlepszej metody oceny, kiedy i jakie wydatki na najem pojazdu zastępczego są celowe i ekonomicznie uzasadnione, Sąd doszedł do przekonania, że należy je określić na podstawie wzorca starannego przedsiębiorcy, który ocenia potrzebę najęcia pojazdu a następnie ewentualnie zawiera umowę w tym zakresie bez możliwości uzyskania zwrotu zapłaconego czynszu najmu od ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody lub od jakiejkolwiek innej osoby na jakiejkolwiek innej podstawie prawnej. Jest to bowiem wzorzec, który zapewnia maksymalną racjonalność decyzji w tym przedmiocie.

Z tego punktu widzenia nie było podstaw do zakwestionowania decyzji poszkodowanej spółki (...) o jak najszybszym najmie samochodu zastępczego. Potrzebowała ona pojazdu (...), takiego jak uszkodzony, dla celów demonstracyjnych i do jazd próbnych, aby móc normalnie kontynuować swoją działalność polegającą na sprzedaży tego typu pojazdów. Na tym etapie poszkodowana wykazała się zapobiegliwością i skutecznością, błyskawicznie zapewniając sobie pojazd zastępczy. Zastrzeżenie Sądu jednak wzbudziło zawarcie umowy najmu już od dnia 26 sierpnia 2015 r. Było to ze strony poszkodowanej nieracjonalne i nieuzasadnione, gdyż z pewnością nie mogła już od tego dnia najętego pojazdu odebrać i z niego korzystać. Dlatego dopiero od tego ostatniego dnia najem Sąd uznał za uzasadniony.

Nie było też w ocenie Sądu podstaw do kwestionowania uzgodnionej przez poszkodowaną spółkę stawki czynszu najmu. Z opinii biegłego wynika, że mieściła się ona w występujących na rynku stawkach.

Zachowanie poszkodowanej spółki po zawarciu umowy najmu Sąd ocenił jako wysoce niedbałe. Staranny przedsiębiorca z całą pewnością cały czas monitorowałaby narastające z każdym dniem koszty najmu tak, aby nie przekroczyły one rozsądnych granic. Niewątpliwie bardzo wysoki czynsz najmu w zestawieniu ze stosunkowo niedużymi uszkodzeniami pojazdu demonstracyjnego powinien skłaniać poszkodowaną spółkę do podjęcia działań, celem ograniczenia okresu najmu do niezbędnego minimum. Poszkodowana ewidentnie zaniechała jakiejkolwiek staranności w tym zakresie.

W ocenie Sądu, w ramach wymaganej od niej staranności poszkodowana spółka najdalej w ciągu pięciu dni od wypadku powinna oszacować koszty naprawy uszkodzonego pojazdu. Miała ku temu pełną możliwość, gdyż zatrudniała własnych mechaników. Pozwoliłoby jej to ustalić, że naprawa wymaga ok. 17.000 - 18.000 zł netto. (Taką kwotę wskazał zarówno rzeczoznawca w przygotowanej dla niej ekspertyzie, jak i biegły sądowy w opinii wydanej w jej procesie przeciwko pozwanemu.) Ustalenie takich kosztów naprawy doprowadziłoby spółkę do stwierdzenia, że w ciągu około trzydziestu sześciu dni koszty najmu zrównają się z kosztami naprawy, więc z uwagi na obowiązek minimalizacji szkody decyzja, czy pojazd sprzedawać, czy naprawiać powinna zapaść jak najszybciej. Za wystarczający do tego czas Sąd przyjął kolejnych pięć dni. Zatem po dziesięciu dniach poszkodowana powinna wiedzieć, jaką przyjmuje dalszą strategię w celu minimalizacji szkody.

Materiał dowodowy nie dawał podstaw do oceny, jaka decyzja co do dalszego postępowania byłaby w tym momencie optymalna. Nie było też materiału do ustalenia, ile trwałoby zastąpienie uszkodzonego pojazdu nowym. Nie wiadomo, czy spółka miała w magazynie inny egzemplarz pojazdu, który mogłaby wykorzystać jako demonstracyjny, a jeśli nie miała, ile trwałoby sprowadzenie takiego pojazdu i z jakim wiązałoby się wydatkiem. Dokonane ustalenia pozwalały jedynie na stwierdzenie, że naprawa uszkodzonego w wypadku pojazdu zajęłaby trzy dni. Tylko więc ten wariant postępowania poszkodowanej można było dalej rozpatrywać. Przy czym niewątpliwie wiązał się z najkrótszym możliwym okresem najmu pojazdu zastępczego, gdyż trzy dni to również odpowiedni czas do zarejestrowania własnego pojazdu z magazynu (jeśli taki spółka miała) albo sprowadzenia nowego.

Poszkodowana spółka nie podjęła wskazanych wyżej aktów staranności, tylko czekała z decyzją, czy uszkodzony pojazd demonstracyjny naprawić, czy zastąpić go innym, do czasu wypłacenia przez zakład ubezpieczeń odszkodowania. W ocenie Sądu nie można zaakceptować takiego jej zachowania, gdyż było wysoce nieracjonalne ekonomicznie, z uwagi na bardzo wysoki koszt najmu pojazdu zastępczego, zwłaszcza w porównaniu do kosztów naprawy. Ta nieracjonalność jest jeszcze bardziej rażąca w świetle zwlekania przez spółkę ze zgłoszeniem szkody przez trzy tygodnie od wypadku (w tym czasie można było kilkakrotnie pojazd naprawić albo sprowadzić nowy, a koszty najmu urosły do 10.243,80 zł netto, co stanowiło 60 % kosztów naprawy).

Powód usprawiedliwiał zwłokę poszkodowanej w naprawie pojazdu demonstracyjnego albo zastąpienia go innym brakiem środków. Jednak nie zaoferował na to żadnych dowodów, a dodatkowo było to wysoce niewiarygodne w świetle innych jego twierdzeń i okoliczności sprawy. Na kolejnej rozprawie powód sam sobie zaprzeczył, mówiąc, że zapewne spółka była w stanie zapłacić za naprawę. Ponadto w pozwie podniósł, że w kwietniu 2016 r. spółka postanowiła sprzedać uszkodzony pojazd demonstracyjny i kupić nowy. Czyli ponad pół roku po wypadku jej sytuacja była jeszcze na tyle dobra, że miała na to środki. Wniosek taki potwierdził powód w czasie rozprawy, gdy powiedział, że w czasie, kiedy doszło do szkody sytuacja finansowa spółki była średnia. Poza tym naprawa wymagała jedynie ok. 17.500 zł netto. Nie sposób przyjąć, że spółka, która w tym czasie, według słów powoda, budowała nową halę, a więc inwestowała sumy dużo wyższe, nie była w stanie wyłożyć takiej kwoty.

Spółkę wiązała umową najmu pojazdu na czas nieokreślony, która przewidywała siedmiodniowy termin wypowiedzenia. Zatem po dziesięciu dniach, czyli w chwili kiedy wiadomo było, że pojazd będzie naprawiany, poszkodowana spółka powinna wypowiedzieć umowę najmu. Okres wypowiedzenia byłby wystarczający do dokonania naprawy. Na marginesie Sąd zauważył, że nie można też wykluczyć, iż w ciągu siedmiu dni możliwe byłoby też zakupienie i zarejestrowanie nowego pojazdu demonstracyjnego.

Z tych przyczyn Sąd uznał, że przy zachowaniu przez poszkodowaną spółkę należytej staranności w realizacji obowiązku zapobiegania szkodzie i dążenia do zmniejszania jej rozmiarów, najem pojazdu zastępczego powinien trwać nie więcej niż 17 dni - od 27 sierpnia 2015 r. do 12 września 2015 r. Zatem celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty tego najmu to 8.292,60 zł netto (17 dni razy 487,80 zł netto). Taką też kwotę z tego tytułu Sąd zasądził na rzecz powoda w punkcie I. O odsetkach od zasądzonego roszczenia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i § 2 zdanie pierwsze k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.).

W części przewyższającej zasądzoną sumę roszczenie powoda było bezpodstawne z przyczyn, dlatego zostało oddalone – punkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosunkowo je rozdzielając. Powód wygrał proces w 7 % i poniósł koszty w wysokości 12.265,70 zł (opłata od pozwu 5.805 zł + wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 34 zł + wynagrodzenia biegłego 775 zł i 268,70 zł). Pozwany wygrał proces w 93 % i poniósł koszty w wysokości 5.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika 5.400 zł + opłata skarbową od pełnomocnictwa 17 zł). Łącznie koszty obu stron wyniosły 17.682,70 zł z czego 93 % obciążało powoda a 7 % pozwanego. Pozwany poniósł 5.417 zł kosztów a obciążało go jedynie 1.237,79 zł, jako 7 % z 17.682,70 zł. Zatem przysługiwał mu od powoda zwrot 4.179,21 zł, które Sąd zasądził na jego rzecz w punkcie III wyroku.

Wyrok apelacją w części oddalającej powództwo ponad kwotę 8.292,60 zł do kwoty 81.950,40 zł (tj. w zakresie kwoty 73.657,80 zł) wraz z odsetkami od dnia 27 września 2016 roku oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu zaskarżył powód zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 361 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż przy szkodzie częściowej czas uzasadnionego najmu pojazdu zastępczego powinien być wyznaczony jedynie czasem koniecznym do podjęcia decyzji o naprawie i przewidywanym czasem naprawy, bez uwzględnienia czasu postępowania likwidacyjnego i zwłoki pozwanego w tym zakresie;
2. naruszenie prawa procesowego – art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego co doprowadziło do ustalenia, iż nienależne jest powodowi odszkodowanie stanowiące równowartość kosztów najmu pojazdu zastępczego za okres od dnia 26 sierpnia 2016 roku do dnia 27 sierpnia 2016 roku;

3. naruszenie prawa procesowego – art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego co doprowadziło do ustalenia, iż powodowi należne jest odszkodowanie stanowiące równowartość czynszu najmu pojazdu zastępczego jedynie za okres 17 dni.

Z ostrożności, powód z powołaniem na przepis art. 380 k.p.c., wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego oddalającego jego wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność średniej stawki rynkowej czynszu najmu pojazdu marki C. (...) Bombardier typu S., model (...) i wniósł o przeprowadzenie tego dowodu w toku postępowania apelacyjnego.

Z powołaniem na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszej kwoty 73.657,80 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 września 2016 roku do dnia zapłaty i w konsekwencji stosowną zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód złożył też wniosek ewentualny o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Uzasadniając wniosek środka zaskarżenia powód podał, że winien on otrzymać odszkodowanie za okres od dnia 26 sierpnia 2016 roku do dnia 10 lutego 2017 roku. Pozwany bowiem dopiero w dniu 3 lutego 2017 roku przyznał powodowi większą część odszkodowania i dopiero tego dnia powód winien był podjąć decyzję co do losów dalszego wynajmu pojazdu.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje.***

Apelację uznać należało za bezzasadną.

Sąd Apelacyjny w całości podziela poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne. Akceptuje także przeprowadzoną z poszanowaniem zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów. Nie budzi także wątpliwości sądu drugiej instancji ocena prawna wzajemnych relacji stron wynikających ze zdarzenia z dnia 26 sierpnia 2015 roku, z udziałem pojazdu (...) należącego do (...) sp. z o.o. oraz samochodu R. należącego do D. N., a ubezpieczonego w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego, jak i procesowego, zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładnia prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r., II CKN 60/97, OSNC 1997/9/128).

Powód w apelacji sformułował dwa zarzuty naruszenia prawa procesowego – art. 233 § 1 k.p.c. ale ich analiza prowadzi do wniosku, że w istocie nie kwestionuje on ani dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, ani poczynionych ustaleń faktycznych, gdyż uzasadniając te zarzuty twierdzi, że Sąd wadliwie przyjął, iż powodowi nie jest należne odszkodowanie w wysokości równowartości czynszu najmu za okres od 26 do 27 sierpnia 2016 roku oraz, że także wadliwie jest ustalenie Sądu, że powodowi jest należne odszkodowanie jedynie za 17 dni.

Jest to zatem nie kwestia faktyczna, a kwestia zakresu odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w sytuacji, a więc powód w istocie inaczej uzasadnia i tak postawiony zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 361 § 1 i 2 k.c.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, który na tym etapie postępowania za uzasadniony okres wynajmu pojazdu zastępczego uważa czas trwania postępowania likwidacyjnego, w wyniku którego roszczenie spółki (...) za wynajem pojazdu zastępczego pozwany ostatecznie uznał za co do zasady za usprawiedliwione i z tego tytułu przekazał tej spółce większą część odszkodowania. Zdaniem skarżącego, tak długo jak pozwany likwidował szkodę, tak długo spółka (...) uprawniona była do korzystania z pojazdu zastępczego, a pozwany w ramach swej odpowiedzialności odszkodowawczej za sprawcę uszkodzenia pojazdu tej spółki, winien był pokryć koszty z tym wynajmem związane.

Sąd Okręgowy, w odwołaniu do poglądów orzecznictwa, w szczególności do stanowiska wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 roku trafnie przyjął, że w okolicznościach takich jak ustalone w sprawie niniejszej odpowiedzialność ubezpieczyciela z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki na najem pojazdu zastępczego, a tych nie należy wiązać z czasem, w którym pozwany likwidował szkodę związaną z uszkodzeniem pojazdu CAN-AM Bombardier.

Słusznie bowiem Sąd Okręgowy zaakcentował, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2, art. 362 i 826 § 1 k.c.). Na dłużniku ciąży w związku z tym obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika. Nie jest celowe nadmierne rozszerzanie odpowiedzialności odszkodowawczej i w konsekwencji - gwarancyjnej ubezpieczyciela, co mogłoby prowadzić do wzrostu składek ubezpieczeniowych. Słusznie Sąd Okręgowy omawiając to zagadnienie przyjął miernik staranności podobny do tego, gdyby spółka (...) naprawiała stanowiący jej własność pojazd, który uległ uszkodzeniu, ale to na niej ciążyłby koszt naprawy. Wtedy, co oczywiste, dążyłaby do minimalizacji szkody i racjonalnie i gospodarnie dążyłaby do jak najszybszej jego naprawy, po to aby skrócić czas wynajmu pojazdu zastępczego.

Wypowiadając się o granicach odpowiedzialności ubezpieczyciela z tytułu poniesionych przez poszkodowanego kosztów najmu pojazdu zastępczego przeznaczonego do kontynuowania działalności gospodarczej, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 listopada 2004 r., II CK 494/03 (nie publ.) ocenił skutki opóźnienia poszkodowanego w zleceniu naprawy samochodu i stwierdził, że refundowane koszty najmu pojazdu zastępczego obejmują tylko okres konieczny i niezbędny do naprawy samochodu uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym. Podobne stanowisko wyrażone zostało w wyroku z dnia 26 listopada 2002 r., V CKN 1397/00 (nie publ.).

Także w uzasadnieniu uchwały z dnia 22 listopada 2013 roku, III CZP 76/13 (OSNC 2014/9/85) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że poszkodowany może się domagać zwrotu poniesionych kosztów najmu pojazdu zastępczego za cały okres niezbędny do dokonania naprawy uszkodzonego pojazdu, w którym nie mógł korzystać z uszkodzonego pojazdu.

Powyższe poglądy, podobnie jak Sąd Okręgowy, podziela Sąd Apelacyjny.

Należy podkreślić, że powód konstruując powództwo nie wiązał zgłoszonego przez siebie roszczenia z okresem, w którym uszkodzony pojazd mógł zostać naprawiony, a domagał się zapłaty za okres czasu, za który – jak wynika z przedłożonych przez niego dokumentów – trwała umowa wynajmu pojazdu zastępczego. Z tego powodu wnioskował jedynie o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wysokości rynkowych stawek wynajmu pojazdu (...) Sąd Okręgowy uznał – co szczegółowo uzasadnił - że czas konieczny do przeprowadzenia naprawy pojazdu nie powinien przekroczyć 17 dni. Jest to ustalenie nie poparte wprawdzie wiedzą specjalną, ale powód żadnego wniosku dowodowego w tym zakresie nie złożył. W apelacji nie zakwestionował także ustalenia Sądu w tym zakresie, jego stanowisko bowiem nadal nie było związane z czasem potrzebnym do naprawy pojazdu, okresem czasu, w którym pozwany rozpatrywał wniosek spółki (...) o likwidację szkody związanej z uszkodzeniem pojazdu (...).

Sąd Apelacyjny stwierdza, że w materiale dowodowym brak jest podstaw do poczynienia ustalenia, że spółka (...) była w trudnej sytuacji finansowej i nie miała środków na pokrycie naprawy pojazdu lub nabycie nowego. T. w takiej

sytuacji, w ocenie Sądu Apelacyjnego, można by czynić dalsze rozważania, czy zakres odpowiedzialności pozwanego nie powinien być szerszy, zważywszy czas trwania postępowania likwidacyjnego. Sąd Okręgowy wskazał na te elementy w zeznaniach powoda, które tej trudnej sytuacji przeczą a w apelacji te ustalenia nie zostały zakwestionowane.

Ubocznie Sąd Apelacyjny zauważa kolejną sprzeczność w zeznaniach powoda, który podał, (k.179), że spółka czekała na pieniądze za uszkodzony pojazd, aby dokonać jego naprawy. Zeznał dalej, że spółka była ściągana za pieniądze za wypożyczenie, że regulowała je w ratach, i dopiero wtedy zaczęli się interesować, aby sprawę załatwić jak najkorzystniej z punktu widzenia finansowego. Tymczasem, jak wynika z zapisów na fakturze za wynajem pojazdu (...) (k. 98) wystawionej przez A. B. spółce (...) wystawiona ona została w dniu 11 sierpnia 2016 roku, zaś termin zapłaty należności w kwocie 142.800 zł określony został na dzień 10 września 2016 roku. Skoro postępowanie likwidacyjne zakończyło się w kwietniu 2016 roku, zaś termin płatności za wynajem pojazdu został określony na 10 września 2016 roku, to oderwane od opisanego dowodu są opisane przez powoda zeznania. Tym samym nie sposób w oparciu o zeznania powoda, także niespójne wielu innych elementach – co ocenił Sąd Okręgowy – czynić w sprawie ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny pominął ponowiony przez powoda wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, bowiem, z przyczyn podanych powyżej, nie dotyczył on okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c. a contrario).

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie I orzeczono o oddaleniu apelacji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarte w punkcie II oparte zostało o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c., a wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego określona została na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. DZ. U. z 2018, poz. 265).

Maciej Rozpędowski Bogdan Wysocki Karol Ratajczak